N^er 128. ROK 1844. PIĄTEK 7 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
5	6	27" 7,''' 121	+ 6, 5	3,''' 03	Zachodni słaby	Pogoda z chmurami	
	2	6, 768	+ 15, 0	2, 53	,, ,,	,,	
	10	6, 842	+ 10, 0	3. 12	ZPł. Zachodni ,,	Pogoda	
6	6	7, 164	+ 8, 5	3, 37	,, ,,	Pogoda	
	2	6, 845	+ 16, 8	3, 22	Pł. Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 682	+ 10, 4	3, 78	PPn. Wschodni ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Senat Rządzący na własne żądanie P. Józefa Słonińskiego sędziego Sądu Wyższego, uwolnił go na dniu 4 Czerwca r. b. od przyjęcia obowiązków Zastępcy pierwszego sędziego dożywotniego przy Trybunale prezydującego w Wydziale I. onemuż na dniu 31 Maja b. r. poruczonych, przy pozostawieniu go na urzędzie dotąd przezeń sprawowanym. Wskutku zaś tego P. Józef Pareński dotychczasowy sędzia dożywotni przy Trybunale prezydujący w Wydziale II. zamianowany pod tymże dniem 31. Maja b. r. Zastępcą sędziego dożywotniego Sądu Wyższego, nie już do sprawowania tego urzędu, lecz do zastępczego pełnienia obowiązków Zastępcy pierwszego Sędziego dożywotniego przy Trybunale prezydującego w Wydziale I. jednocześnie powołanym został.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Berlin* 27 *Maja*. —

Na urządzenie wystawy płodów przemysłu niemieckiego w Berlinie, król przeznaczył arsenał, jeden z najpiękniejszych gmachów berlińskich. Tworzy on czworokąt, którego boki mają po 290 stóp długości, z wewnętrznym dziedzińcem mającym 118 stóp średnicy, i zawiera dwa piętra, na których pomieszczona będzie wystawa. Każdy bok ma 19 szerokich okien, zaledwieby na ten cel dogodniejszy gmach można wymyślić.

— *Sztokholm* 14 *Maja*. —

Gazeta urzędowa, *Monitor szwedzki*, zawiera postanowienie królewskie z d. 7 maja, znoszące zakaz postanowiony dnia 10 grudnia 1812 r., a zabraniający wszelkich związków z byłym królem szwedzkim Gustawem Adolfem z byłą królową i ich dziećmi.

To piękne postanowienie królewskie uważają za odpowiedź na protestacyą xcia Wazy, którą niedawno ogłosiły dzienniki.

— *Lipsk* 20 *Maja*. —

Katalog książek z tegorocznego jarmarku wielkanocnego jest największy ze wszystkich dotąd wyszłych. Na 29 arkuszach in 8vo jest spis wszystkich książek nowo wyszłych lub przedrukowanych w Niemczech od świętego Michała 1843 r. do Wielkanocy 1844; liczba ta wynosi 5900. W samym Lipsku wyszło w tém półroczu 257 dzieł.

— *Paryż* 22 *Maja*. —

Broszura xięcia Joinville zaledwie nie spowodowała przesilenia ministeryalnego. Admirał Mackau znajduje swe stanowisko w izbie deputowanych przez ogłoszenie téj broszury tak utrudnioném że usilnie prosił króla, aby mu pozwolił wystąpić z ministerstwa. Minister marynarki żalił się najwięcéj na to, że królewicz archivum rady admiralicyjnéj, któréj jest członkiem, na to użył, aby na dotychczasowy zarząd i organizacyą rzucić pociski i wystawić je na krytykę publiczną. Połączonym usiłowaniom króla i p. Guizot udało się jednak skłonić go do pozostania w gabinecie, gdyż jego wystąpienie w chwili, gdy ma być właśnie mowa (jutro lub po jutrze) o Otaheiti, pociągnąćby mogło zmianę całego ministerstwa, tém bardziéj, że pan Martin du Nord czeka tylko na taki przypadek, aby się usunąć z ministerstwa.

Dziś przed rozpoczęciem posiedzenia izby deputowanych, prawie o niczém innėm nie mówiono. tylko o broszurze xięcia Joinville. Do czego dał powód artykuł w dzisiejszym *Journal des Debats*, który miał wypłynąć z pióra pana Guizot, a którego celem jest, przekonać, że król nietylko nie pochwala postępku xięcia Joinville, ale nawet że ogłoszeniu jego pisma był przeciwny. Zapewniają, że dzisiejszy artykuł był pierwéj przez pana Guizot królowi przedłożony, który własną ręką kilka ostrzejszych dodał wyrazów, aby królewiczowi dać dobrą lekcyę, i ministra marynarki ułagodzić.

Wrażenie, jakie artykuł dziennika *des Debats* sprawił w izbie deputowanych było bardzo różne. I u dworu postępek królewicza jest różnie oceniany.

Nowe zerwanie stosunków z Mexykiem, za każdą nową wiadomością z Ameryki staje się podobniejszém do prawdy.

Constitutionnel, organ p. Thiers, pisze: xżę Bordeaux nie dał przeminąć nowym wyborom pięciu deputowanych legitymistowskich, którzy się zrzekli byli swych funkcyj prawodawczych w skutku rozpraw nad adresem izby deputowanych, bez dania znaku swego życia. *Morning Post*, który służy za organ pretendentowi, zawiera list tego xięcia, datowany w Gorycyi i adressowany do owych deputowanych. Xiążę Bordeaux winszuje im i dziękuje wyborcom, którzy ich na nowo wybrali, i wynurza swe życzenie widzenia wszystkich uczciwych ludzi przyłączających się do jego sprawy, na podstawie zasad monarchicznych i swobód narodowych.

Izba parów zajmowała się na wczorajszém posiedzeniu dalszemi rozprawami nad projektem do prawa względem gimnazyów, a w izbie deputowanych toczyły się rozprawy nad projektem kolei żelaznéj z Nimes do Montpellier.

— *Dnia* 23 *Maja*. —

W izbie parów toczą się dalsze rozprawy nad seminaryami duchownemi, a w izbie deput. nad koleją żelazną z Nimes do Montpellier. Między mowami w izbie parów, mowa pana Guizot największą zwróciła uwagę.

Telegraficzne depesze, które rząd nasz wczoraj otrzymał z Tangeru podały mu myśl, aby w celu przeszkodzenia wojnie między Marokko i Hiszpanią, ofiarować cesarzowi marokańskiemu pośrednictwo Francyi. Gabinet tuilleryjski chce jednak pierwéj porozumieć się w tym względzie z gabinetem londyńskim, aby wspólnie z nim załatwić w dobry sposób spór między królową hiszpańską i cesarzem Marokku. Wczoraj w wieczór wysłany został w tym celu goniec do Londynu. Za kilka dni spodziewają się odpowiedzi od dworu St. James. Tymczasem posłano rozkaz do Tulonu, aby wyprawiono jednę fregatę i wojenny parопływ, dla powiększenia stacyi francuzkiéj pod Tangerem.

Dwie edycye broszury xcia Joinville, w licznych exemplarzach odciśnione, zostały już rozchwytane i trzecia edycya jest pod prassą.

Król i rodzina królewska oczekiwani są przy końcu przyszłego tygodnia w zamku Bizy, blizko Vernon, gdzie król chce widzieć roboty, któremi się zajmują liczni robotnicy od lat 3 w celu wyrestaurowania i upiększenia téj rezydencyi.

Kiedy przed kilku tygodniami doniesionėm było, że gabinet francuzki za środek utrwalenia spokojności w Syryi podał gabinetowi londyńskiemu projekt aby rodzinę Szachabów przywrócić do rządów w Libanonie, zrobiono wtenczas uwagę, że Francya liczy w tém na wsparcie ze strony gabinetu austryackiego. Oczekiwanie to nie było bezzasadne, a lord Aberdeen przychylił się do tego zdania, reprezentanci tych trzech mocarstw w Konstantynopolu starać się więc teraz wspólnie będą o osiągnienie tego celu, przyczém jednak sułtanowi ma być dozwolonėm obrać Emira Beszir lub też innego członka z owéj rodziny. Zapewne dywan przeniesie nad Emira Beszir, jego najstarszego syna Emira Emin. Od czasu załatwienia kwestyi względem renegatów, dywan okazuje się w ogóle daleko powolniejszym niż dawniéj, bo według życzenia barona Bourqueney, oddalił rzeczywiście wojska albańskie z Syryi.

Ponieważ na urządzenie nowego pałacu dla ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu, ma być użyty tutejszy pałac (*hotel*) poselstwa ottomańskiego, rząd przeto nasz widzi się zmuszonym przeznaczyć dla posła ottomańskiego nowy pałac, w przeciwnym bowiem razie dywan grozi odebraniem pałacu w Terapii, który reprezentant francuzki posiada tam tylko jako podarunek Sułtana. W prawdzie, dla poselstwa francuzkiego w Konstantynopolu, budują pałac na przedmieściu Pera, wszelako poseł nasz nie będzie chciał pozbyć się powabnego letniego mieszkania w Terapii. Budowa nowego pałacu w Paryżu dla poselstwa tureckiego rozpocznie się w przyszłym roku i kosztować będzie około 5 milionów fr.

Owe 5 linij kolei żelaznych, względem których minister budowli publ. podał niedawno w izbie deput. projekta do praw, wynosić będą 2200 kilometrów (czyli 275 mil polskich.;) koszta budowy tych wszystkich kolei obliczono na 610 mil. fr., z których skarb da 360 a towarzystwa prywatne 250 milionów.

La Presse utrzymuje, że Francya może jeszcze objąć władztwo nad wyspą Hajti, ponieważ traktatem z r. 1839 uznała w prawdzie niepodległość téj murzyńskiéj rzeczypospolitéj, ale pod tym warunkiem, jeżeli Hajti dopełni finansowych zobowiązań swoich względem Francyi.

— *Londyn* 21 *Maja*. —

Bil fabryczny, który w izbie deputowanych w skutku wniosku lorda Ashley tak wielkiego doznał oporu, wczoraj na posiedzeniu izby parów już po raz drugi bez głosowania odczytany został.

Bar. Talleyrand, adjunkt poselstwa francuzkiego w Londynie, synowiec sławnego dyplo-

mała tegoż nazwiska, wyjechał w tych dniach z depeszami do Paryża.

Do Guernsey, gdzie między gubernatorem, jenerałem Napier, a władzami, panują oddawna niesnaski, wysłano w tych dniach nagle oddział wojska.

Morning Herald donosi o przybyciu do Londynu Rajaha Meer-Jasur Alec-Khan, z liczną świtą z Indyj Wschodnich. Przybył także xżę Solm z Niemiec, i ma tu zabawić 4 tygodnie.

Hr. Westmoreland, minister angielski przy dworze berlińskim, spodziewany tu jest za urlopem.

Od trzech dni nieznośne zimno nastało, tak, że znowu musiano się uciec do futer i do kominków. Nietylko zimno ale i deszcz pada ulewny.

— *Madryt* 15 *Maja.* —

Wczoraj dawała królowa Krystyna świetny objad w letnim zamku swoim Viste Alegre; znajdowali się na nim wyżsi urzędnicy dworscy; posłowie francuzki i angielski byli także nań zaproszeni, ale pierwszy bawi od onegdaj w Aranjuez, a pan Bulwer wymówił się słabością, chociaż tego dnia miał u siebie na objedzie panów: Cortina, Ferrer, Onis, Chacon (minister wojny pod Esparterem) i kilka innych upadłych znakomitości.

Niedawno zwiedziły obie królowe koszary San Mateo, gdzie stoi pułk królowéj rejentki, którego pułkownikiem jest królowa Krystyna; odwiedziny te były szczególne i zwabiły wielkie mnóstwo widzów. Na godzinę przed przybyciem królowéj Izabelli, udała się jéj matka do koszar, które sama kazała pięknie przyozdobić, zformowała pułk, objęła dowództwo nad nim i na czele jego w charakterze pułkownika przyjmowała panującą królowę. Po przejściu obudwóch monarchiń pomiędzy szeregami, jlny kapitan i prezes rady ministrów podał panującéj królowéj dawne, przez jéj matkę haftowane sztandary pułku, o których sądzono, że zaginęły za rejencyi Esparterego. Królowa wręczyła je dostojnemu pułkownikowi, a ta pod pułkownikowi, Turon, swemu zastępcy, przemówiwszy w te słowa do pułku: »Żołnierze! dobroć królowéj, mojéj wielce ukochanéj córki, zwraca wam te sztandary, któreście otrzymali przy utworzeniu się pułku, którym dowodzić mam zaszczyt. Te sztandary utrzymały wasze przysięgi; przyjmijcie je napowrót na znak dobroci królewskiéj, która tak jak moja przychylność rozciąga się nad całem wojskiem hiszpańskiem, reprezentowanem przez was w oczach moich. Dzięki królowéj za tę piękną chwilę, która wiernych żołnierzy sławą otacza. Te znaki honorowe, które wam zwraca, wymagają waszéj wierności i miłości, są one świętym długiem, który wy wypłacić potraficie!« Zapał żołnierzy był trudny do opisania, a powiększyło go jeszcze rozdanie krzyżów i innych nagród.

Minister wojny przywrócił różnych oficerów, objętych konwencyą w Bergara zawartą, do ich dawnego stopnia.

P. Madoz wypuszczony został na wolność, przesiedziawszy w areszcie dni 102.

— *Konstantynopol* 27 *Kwietnia.* —

Według ostatnich wiadomości, 15,000 albańczyków otoczyło ściśle Skodrye. Ali-Bej pośpieszył oblężonemu miastu na odsiecz; po długiéj i zaciętéj walce udało się turkom przebić szeregi albańczyków i wejść do miasta. Żołnierze Turecy bili się mężnie, ale zostawili na placu 800 zabitych i samego dowódzcę Ali-Beja. Hussein Pasza, który z brygadą 5000 żołnierzy tureckich wkroczył w głąb Albanii, doznawszy znacznych strat cofnąć się musiał do Monastyru, głównéj zbrojowni armii tureckiéj. Aegrypalanka, miasto w Rumelii nieposiadające żadnéj załogi tureckiéj, zostało przez albańczyków zajęte i zrabowane, przeszło 1000 chrześcian padło tam z rąk albańczyków.— W tym tygodniu wyruszył z tąd do Monastyru znowu kompletny pułk piechoty, liczący 3800 ludzi.

— *Dnia* 8 *Maja.* —

Donoszą z Adryanopola, że tameczny prałat grecki został w swoim własnym kościele przez muzułmana sztyletem zakłuty.

— *Od granicy tureckiéj* 13 *Maja.* —

Z Bułgaryi nie mamy jeszcze żadnych pocieszających doniesień. Arnauci zamyślają stawić opór. Małe oddziały po 100—150 głów, pustoszą ciągle okolice Nissy, paląc wsie i wybierając ogromne kontrybucye od nieszczęśliwych chrześcian. Związki handlowe w tych okolicach zupełnie zostały przerwane.

— *New-Jork* 30 *Kwietnia.* —

Dnia 23 bieżącego miesiąca toczyły się w izbie deputowanych rozprawy nad bilem taryfy. Pan Wright z Indyany bronił bilu; pan White z Kentucky, wig, odpowiedział mu i bronił pana Clay od zarzutu, że się zaprzedał panu Adamas. Pan Rathbun z New Jorku, torys, utrzymywał prawdziwość téj obmowy. White oburzony tém zaprzeczeniem napadł na kolegę swego Rathbun z ściśniętemi pięściami. Młodzi członkowie przyskoczyli i rozłączyli bokserów. W czasie téj kłótni, niejaki Moore, człowiek ułomny, który od kilku tygodni napróżno podawał do rządu prośbę, wpadł do sali i strzelił z pistoletu do pana M'Causlin, reprezentanta z Ohio, chybił go, ale zranił w udo jednego urzędnika kapitolu. Moore został uwięziony. Poczem wyznaczono komitet do ułożenia bilu, mającego na celu karanie przestępstw popełnianych w kongressie. Rathbun i White pogodzili się i uściskali wśród oklasków izby.

List z Washingtonu z dnia 29 donosi z pewnością, że Senat nie zaratyfikuje traktatu zawartego z rzecząpospolitą Texas, ponieważ ten zaledwie będzie miał za sobą 12 — 15 głosów, a podług konstytucyi powinien mieć dwie trzecie części wszystkich senatorów, a zatem 34 głosy. Mówią że cały ów traktat jest tylko środkiem wymyślonym przez teraźniejszego prezydenta Stanów Zjednoczonych pana Tyler, aby

zyskawszy przezeń na popularności, utrzymać się mógł przy zbliżających się wyborach na urzędzie swoim.

Art. 7 i 8 traktatu zawartego z Texasem opiewają, że aż do dalszego rozporządzenia, prawa texaskie pozostają w swéj mocy, i wszyscy wykonawczy i sądowi urzędnicy, prócz prezesa, wiceprezesów i naczelników departamentowych, zatrzymują swe posady z przywiązaną do nich władzą i powagą; zaraz po wymianie ratyfikacyi, prezes Stanów Zjedn. wyśle do Texas kommisarza, dla odebrania w posiadłości téj rzeczypospolitéj, wszystkich archiwów i własność rządowych.

P. Packenham, poseł angielski w Washingtonie, miał się bardzo urazić nierzetelnym postępkiem kraju Texas, który właśnie wtenczas upraszał o pośrednictwo Anglii do załatwienia niesnasków z Mexykiem, w celu uzyskania swéj niepodległości, kiedy już wszedł był w układy z Stanami Zjedn. w Washingtonie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Czerwca.

Kauz Jozef, Brodzka Salomea ob., Schulz Wilchelm ob., Maiewski Karol ob., z Polski; -- Schnitzel Antoni, Płońska, Matasz Felicyan, Scher-Thos Artur hr., Burzyński Paweł ob., z Galicyi; Zeitheim Antoni ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Jegoreff Katarzyna, Storch Oskar, Dzieduszycki Eugeni ob., do Polski; -- Kuhnow Gotffield, Klinkert Fryderyk, Rosen Konstanty baron, Tegoborski, Frankowska Tekla ob., do Galicyi, -- Friedel, Mayer, Leidhold, Baschmakoff Alexander oficer ces. ros. do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2602.

PROKURATOR RZĄDOWY przy TRYBUNALE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie reskryptu Senatu Rządzącego z d. 17 b. m. i r. do N. 2233 wydanego, zawiadomia strony interes w tém mieć mogące, że P. Tomasz Kucieński zamianowany komornikiem sądowym w Krakowie, odebrał wezwanie przystąpienia do czynności urzędu swego.

Kraków d. 29 Maja 1844 r.

H. *Komar.*

(3r.) J. *Więckowski.*

Doniesienia prywatne.



Niżéj podpisana miawszy zaszczyt utrzymaniem traktyerni w roku 1842 i 1843 zadowolnić Publiczność na wiedzającą mineralne wody w Szczawnicy, przyjmuje na się w tym także roku 1844 ten sam obowiązek przy zakładzie wód mineralnych w Szczawnicy, powiększając swój przedmiot należycie urzędzoną kuchnią i cukiernią, i pochlebiając sobie, iż potrafi dogodzić wszelkim życzeniom Szanownéj Publiczności przez wybór potraw, ciast, i napojów rozmaitych przy najśpieszniejszéj usłudze, za najumiarkowańsze ceny, a tym sposobem zapobieży niewygodzie udających się do Szczawnicy gości względem kosztownego wożenia za sobą kuchni.

Magdalena *List*

Traktyerniczka ze Lwowa.

Uwiadomienie ze Szczawnicy.

Ignacy Königsberg, trudniący się od lat 12 doświadczeniem dobroczynnych wód mineralnych Szczawnickich, troskliwie zebrał postrzeżenia pomyślnych kuracyj w rozlicznych słabościach przez należyte używanie powszechnie znanych pomienionych wód mineralnych, i te stwierdzone autentycznemi dowodami, pódaje drukiem do Publiczności, otrzymawszy zezwolenie c. k. cenzury Lwowskiéj.

To dziełko z wielu miar wielce ważne tak dla lekarzów jak i dla każdego z Publiczności, zasługuje tém bardziéj na łaskawe względy, iż wydawca ma na celu, nie tylko cierpiącéj ludzkości ulgę przynieść, lecz oraz i ubogich wesprzeć, poświęcając cały czysty dochód niniejszego wydania na fundusz ubogich.

Dostać można tego dziełka w księgarni Lwowskiéj i Tarnowskiéj P. Milikowskiego, przy zakładzie wód mineralnych w Szczawnicy, w Jaśle u samego wydawcy, i w księgarni St. Gieszkowskiego w Krakowie. (5r.)

Podpisany komornik sądowy zawiadamia strony interesowane, że kancellaryą swą otworzył przy ulicy Stolarskiéj pod L. 46.

Kraków d. 1 Czerwca 1844 r.

(3r.) Tomasz *Kuciński.*